KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lutego. — Rok 1834. Środa. № 48. Jutro, Ś. Eucherjusz.

Wydział IVty Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, wznawia swe działania, i od dziś ciągle sądzić będzie.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym I. Instancji Województwa Mazowieckiego. Zawiadamiam strony interessowane, iż Akta exekucyjne Jana *Łabęckiego* b. Komornika przy Trybunale tutejszym, z powodu że tenże nowe odebrał przeznaczenie, powierzone zostały z urzędu do dalszej exekucji Edwardowi *Marjewskiemu* Komornikowi przy Trybunale, w Rynku Starego Miasta Nr 49 mieszkającemu. *Rozynkowski.* A. L. *Grochowski.* — Wczoraj w Redakcji Kurjera, od O. W. R. złożono dla ubogich zł. 5. — Ludwik *Piasecki* tutejszy mieszkaniec, żyjąc lat 102, zaonegdaj rozstał się z tym światem, zostawił żonę w nieutulonym żalu z którą najprzykładniej przeżył lat 62; był czczonym, ukochanym od wnuków i prawnuków, również i od tych którzy go znali. Pogrzeb zwłok iego odbył się wczoraj na smętarz Powązkowski. — Onegdaj, przy ulicy Czerniakowskiej, wyrobnicy chcąc z szychty drzewa przełożyć na furę kloc drzewa, przez ich nieostrożność takowe usunęło się i iednego z tychże lat 45 maiącego, mocno przytłukło. Po odwiezieniu go do szpitala Dzieciątka Jezus, w kwadrans życie zakończył, chociaż był dany spieszny ratunek. — Służąca, o której ranieniu przez iej kochanka na *Nowolipiu*, donieśliśmy pod dniem 7 b. m., w tych dniach życie zakończyła. — Kto życzy uczyć się ślizgać na łyżwach z rozmaitemi zmianami, i być bespiecznym od upadnięcia, znajdzie nauczyciela w osadzie JP. *Grossa* pod Marymontem. — Publiczność obecna wczoraj w wielkim Teatrze, nagradzaiąc grę w Komedji *Brat i Siostra*, przez wszystkie 4 osoby składaiące to dziełko, to iest JPanią *Kurpińskę* i JPannę *Palczewskę*, oraz JPP. *Piasęckiego* i *Jasińskiego*, zaszczyciła ich przywołaniem; a po ukończeniu Opery *Szewca*, tenże dowód zadowolenia otrzymali JPanna Petr: *Zamecka* i JP. *Szczurowski.* Wkrótce dane będzie iedno z nowych i za wyborowe uznanych dziełek *Skribego*, Komedja *Ona go nie nawidzi.* Wkrótce JPani *Kalenkiewiczowa* wystąpi pierwszy raz na scenę w głównej roli Komedji *Zmyślone niewiniątko.* — Kurs wczorajszy: Złoto Polskie 1 do 2 na 100. Imperjały Ross: zł. 34 gr. 20. Dukaty hol: nowe zł. 19 i gr. od 16 do 18, stare ważne zł. 19 i gr. 10. Pruskie Frydrychsdory zł. 34 i gr. 6. Assygnaty Ross: 100 rub: zł. 184 i gr. 25 do 185. Listy zastawne białe bez kuponu zł. 93 i gr. od 12 do 20, wartość kuponu gr. 18 i 2/3. Obligacje udziałowe 393.

Z Petersburga 29 Stycz: (10 Lutego). — Z powodu zgonu J. K. M. Xiążęcia *Ferdynanda* Wirtemberskiego, za rozkazem N. PANA, Dwór Cesarski przywdziewa żałobę, na dni 10, ze zwykłemi podziałami, zaczynaiąc od d. 24 b. m. — Otrzymuie dymisją: Naczelnik Sztabu zakładów wojskowo-naukowych przy J. C. Mości Głównym Naczelniku wszystkich korpusów kadetów lądowych i pułku Szlacheckiego W. Xięciu MICHALE, Jenerał-poru: *Kriwcow* 1, z mundurem, całkowitą gażą i stołowemi pieniędzmi. — N. PANI raczyła przyiąć od córki zmarłego Radcy Stanu Pluskow, *Alexandry*, ułożone przez nię warjacje na fortepjano na temę ruskiej pieśni, i udarować kompozytorkę kosztownemi brylantowemi zausznicami. — *Ukaz Rządzącego Senatu* 1 *Dep:* Z powodu iż 46 żołnierzy komendy Połockiej Inwalidów, którzy dawniej wyznawali wiarę Rzymsko-Katolicką i

Unitską, a teraz, z własnej woli, przeszli na Grekorossyjską, przed przyięciem tej ostatniej religji, w ciągu lat kilku, bywali w spowiedzi u kapłanów Grekorossyjskich i przyjmowali od nich komunją, zaleca się powszechnie władzom duchownym ścisła pilność, iżby podobne zdarzenia na przyszłość się nie powtarzały; dla zapobieżenia zaś temu, w opisach służbowych żołnierzy, w dawanych im urlopach i dymissjach, ma być odtąd oznaczane wyznanie, do którego należą. — Pożyteczność zaprowadzenia poczty miejskiej w Petersburgu sprawdzoną iuż została całorocznem doświadczeniem. Od czasu rozpoczęcia iej czynności, to iest od dnia 17 Stycznia 1833, po tenże dzień bieżącego roku, poczta rozniosła 79,417 listów i 4,759 biletów wizytowych, w ogóle 84,176. Zrazu miejsc do przyjmowania listów było tylko 48, a teraz iest ich 110, licząc w to 14, za obrębem miasta położonych. Mieszkańcy stolicy wdzięczni są troskliwej o ich wygodę Zwierzchności Poczt, za to prawdziwie pożyteczne ustanowienie. Rozgłoszone w początkach domysły i niedorzeczne uwagi o niestosowności takowego zakładu z obyczaiami, i o niepodobieństwie iego ustalenia i t. p. zbite zostały przez samo doświadczenie. (T. P.)

Francja.— Dnia 6 b. m. mieli wszyscy Ministrowie wielką radę u Marszałka *Sulta*, na której uradzono wiele ważnych postanowień tyczących się poprawienia administracji w państwie Francuzkiem. — W zeszłym miesiącu ścięto głowę w mieście *Ken*, Szuanowi *Karo*, który popełniał różne bezprawia. — Garnizon Tuloński ma być powiększony, z tamecznego portu wysłano w z. m. znaczny zapas amunicji do *Oranu*. — Kilku *Piiemontczyków* bawiących w Paryżu odebrało rozkaz rządu Francuzkiego niezwłocznie opuścić Francją, ci wychodcy maia zamiar udać się do *Londynu*. — W Izbie Deputowanych powstały niesnaski między kilku członkami tej izby. — W Giełdzie Paryzkiej rozeszła się pogłoska dnia 9 b. m. i ważne wiadomości, że kurjer przybył d. 4 b. m. z *Madrytu*, przywiózł postanowienie Królowej, według którego Kortezy wkrótce będą zwołane i że *Don Ferer* będzie mianowany Ministrem skarbu. — Wkrótce Król Francuzów odbędzie wielką rewją legjonów gwardji narodowej Paryzkiej, mówią że w tej gwardji maią zajść ważne zmiany tak co do ubioru iako też co do broni. Mówią w salonach Paryzkich, że wkrótce przybędzie znakomity Dyplomat Hiszpański do *Paryża*, nazwisko iego dotąd nie iest wiadome. — W *Nant* uwięziono kilku Karlistów Hiszpańskich, którzy taiemnie przybyli do Francji.

Anglja.— Król dawał d. 8 b. m. posłuchanie Posłom Belgickiemu i Holenderskiemu. Spodziewaią się, że w gabinecie Angielskim wkrótce rozpoczęte będą ważne działania tyczące się Portugalji, Belgji i Holandji. — Poseł Hiszpański ciągle pracuie z Lordem *Palmerstonem* w Ministerjum spraw zagranicznych. — Mówią w *Londynie*, że Jenerał *Mina* bawiący dotąd w Anglji, na wezwanie rządu Hiszpań: niezawodnie wróci do swej ojczyzny.

Hiszpanja.— Według odebranych wiadomości z *Madrytu* dnia 25 z. m. wysłano do *Salamanki* Kommissją dla przejrzenia dokumentów tyczących się zwołania Kortezów. — P. *Perce de Kastro* iest mianowany Posłem przy dworze Portugalskim, ten znakomity Dyplomat był zawsze szczerze życzliwym dla sprawy *Donny Marji*. — Urzędnicy celni w *Behobu*, odkryli szczególny sposób którego chciano użyć na tajne wprowadzenie prochu dla powstańców; między innemi odkryto, że w pakach naładowonych szynkami Baiońskiemi były dna podwójne, napełnione ładunkami prochu. — Główny trakt między *Baioną* a *Madrytem* iest ciągle niebezpieczny. — Donoszą od granic *Galicji* dnia 29 z. m., że dotąd *Don Karol* ieszcze nie wkroczył do Hiszpanji. — Siła

zbrojna w północnej Hiszpanji miała się znacznie powiększyć. — Wice Król *Nawarry* Jenerał *Sarfild*, od czasu złożenia naczelnego dowództwa czynnej armji, znajduie się ciągle w nadwątlonym stanie zdrowia, tak dalece, że może iego następca Jenerał *Waldes* obejmie dostoieństwo Wice Króla *Nawarry*, gdyż uznano za rzecz potrzebną aby te znakomite urzędy nie były rozłączone. — Policja *Madryćka* ma być zmieniona z powodu, że dotąd ukrywa się wiele podejrzanych osób w tej stolicy, których teraźniejsza policja ieszcze wyśledzić nie mogła. — Donoszą z *Barcelony* d. 29 z. m., że były Minister *Zea Bermudes* przeieżdżał inkognito przez to miasto i miał zamiar udać się do *Rzymu*. — Pod *Burgos* schwytało wojsko oddział powstańców, którzy właśnie rabowali deliżans.

Turcja. — Donoszą z *Stambułu* d. 7 z. m. że mocą postanowienia Dywanu, które zostało przełożone Posłom Rossyjskiemu, Angielskiemu i Francuzkiemu, po oświadczonem ich zadowoleniu, uzbraia *Kopudan* Basza mały oddział flotty Tureckiej, z którą w końcu b. m. ma wypłynąć do *Samos*. W z. m. posłał Sułtan odezwę do mieszkańców wyspy *Samos*, w której wzywa ich ażeby niezwłocznie i dobrowolnie przyięli iego Namiestnika, nakłaniaiąc oraz do posłuszeństwa, gdyż inaczej sami będą przyczyną nieszczęścia iakie ich czeka. — Donoszą z *Bagdadu*, że tameczny Basza przez oblężenie *Arabów* znaj[d]uie się w krytycznem położeniu, a gdy nieotrzyma wkrótce pomocy od rządu Tureckiego, poddać się będzie przymuszony.

Rozmaitości. — Jedna niezamężna Kobieta z Buchs, w Kantonie Unterwald, w *Szwajcarji*, rozpoczęła, w Grudniu 1832 r. pielgrzymkę do *Jeruzalem*, po dokonaniu iuż podobnych wypraw do Rzymu i do S. Jakuba z Kompostelli w Hiszpanji. Do Jeruzalem szła wielkim nakładem drogi, na Passau, Triest, Belgrad i Salonikę; aż szczęśliwie stanęła w Swiętym Grodzie, gdzie ofiarowała 40 fran: na cześć Dzieciątka Jezus. Wszystkie te podróże odbyła pieszo i bosemi nogami. — Bałamut Petersburski donosi co następuie: ,,Z listu iednego z naszych Chińskich korespondentów dowiaduiemy się o ciekawym chociaż nie zupełnie iuż w Europie nowym, sposobie, zaopatrywania się, w razie nagłej potrzeby, pieniędzmi, wziętym z przykładu świeżo zdarzonego w miasteczku *Pi-pi-fong*, maiącem zaledwie 789,987 ludności. Urzędnik nazwiskiem *Bim-bam-bum*, wysłany tam był, w ważnej nader sprawie, gdzie wszystko zależało od iego sumienności i charakteru, niedostępnego ani metallicznym ani papierowym pokusom. Że iednak sumienność najlepszym iest przewodnikiem epidemicznych kieszeniowych suchot, z których corocznie, w Państwie Chińskiem, umiera do 17 miljonow mieszkańców, ztąd, nic dziwnego że i szlachetny *Bim-bam-bum*, pod koniec swoiego zawodu, uczuł nagle śmiertelne choroby tej symptomata, mianowicie zaś nieznośny kurcz w palcach, odęcie żołądka i puchlinę w ięzyku, który do tego stopnia skołowaciał i spęczniał, iż musiano mu doń przystawić 21 piiawek, dla zapobieżenia żeby, nakształt petardy, nierozsadził wreszcie policzek. Wszyscy ubolewali nad iego stanem; tysiące szlachty i szlachcianek *Pi-pi-fongskich*, codziennie dowiadowało się o szacownem iego zdrowiu, i powszechna troskliwość tem bardziej rosła, iż poczęły się rozchodzić wieści o bliskim iego odjeździe. Sam iednakże *Bim-bam-bum* wcale przeciwnie twierdził, i, na dowód że o tem ani myśli, wypuścił na loterją Nankiński swoj koczyk, oceniwszy go w summie 29,789 razy większej od tej iaką sam zań, przed 10 laty, zapłacił. Rad nie rad, każdy dziesiątek biletów wziąść musiał, przenosząc stratę kilku sztuk złota nad kapitał kilkuset bambusowych kiiów w pięty, których w razie przeciwnym niechybnie mógł

się spodziewać. Cieszono się tylko nadzieią bliskiej rozegranej. Ale iakież było zadziwienie kiedy się wreszcie iednego ranku dowiedziano, iż sam P. *Bim-bam-bum* z urzędu złożony został i razem z koczem, w nocy, iak świetny meteor, z widnokręgu zniknął!"

SZARADA.

1*sze* z 3*ciem* są skutkiem zdrowia lub choroby,
2*gie* z 3*ciem* przymiotnik do pewnej ozdoby,
4*te* litera a *wszystko* grzeczne
Lecz i niebespieczne
(Zeszła Szarada *Polecenie*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gorczakow Xżę Jenerał Adjutant z Lublina, Baron Korff Jenerał z Siedlec, Głuchowski Józ: Dzie: z Perłowa, Mokronowski Alex: Dzie: z Kozer, Nakwaski Ana: Dzie: z Gosławic. Kochanowski Hiero: Dzie: z Przytyka, Sierawski Sa: Dzie: z Opoczna, Bejszmidt Jó: Dzie: z Cieszkowa, Bogdański Ob: z Kielc.

DONIESIENIA.

Podpisany podaie do publicznej wiadomości, iż WEXEL przez niego w roku 1833 na osobę Manasa Bachrach z Kuczborka w Mieście Mszczonowie na Tal: 243 wystawionego, tenże Wexel temuż Manasowi Bachrach w zupełności zapłacony został, iak o tem Kwit przez tegoż Manasa Bachrach podpisanemu wydany przekonywa, a że podpisany powziął wiadomość że właściciel wzmiankowanego Wexlu rozgłosił, iż ma w ręku swoiem Wexel podpisanego na talarów 343 i takowego chce odstąpić trzeciemu, przeto podpisany ostrzega każdego kogo to dotyczeć może, ażeby od Manasa Bachrach Wexlu na podpisanego w iakiej kolwiek bąć ilości nienabywał, gdyż wrazie przeciwnym sam sobie winę przypisze. — *Boruch Miler* z Mszczonowa.

Obok dawnego Teatru Rozmaitości, w Restauracji pod Nr 371, na 1m piętrze, Właściciel urządził nowy BILLARD, gdzie i zarazem można dostać różnych TRUNKOW, OBIADOW kompletnych z 6ciu potraw po zł: 2, a miesięcznie zaś zgodziwszy po zł: 1 gr: 20, a to wszystko z przyzwoitą usługą i za pomierną cenę.

Z mocy dozwolenia Presidji Trybunału i na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów zmarłego Kacpra Kruczkowskiego, pozostałe Ruchomości po tymże iako to: Kanapy, Krzesła, Szafy, Stoliki, Kanterek, Łóżka, Parawan, Zegary ścienne i stołowe, Werki do Zegarów, Cyferblaty, i różne Maszynki Zegarmistrzowskie, tudzież Warsztaty w domu przy ulicy Szczygłej pod Nr 2894, w d. 20 m. i r. b. o godzinie 10 rano i następnych dni przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze wyprzedane będą. — *Jan Dzięciołkiewicz* Reient P. W.

LANDKUCZER Szeffer z Drezna, powraca wygodnym powozem, życzy sobie PASSAŻEROW do Wrocławia, Berlina, Drezna, Frankfortu i t. d. mieszka przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim.

Do Składu Towarów Rossyjskich Jana Gridina na przeciw Kopernika w Pałacu Branickich, nadszedł w tych dniach świeży transport KAWJORU Astrachańskiego, który sprzedaie się na funty i na baryłki, za pomierną cenę.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Stół mahoniowy, Szafy polityrowane, Rądle miedziane, Zegar, w Warszawie przy ulicy Ordynackiej na targu publicznym w dniu 20 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana, zaś w dniu 21 t. m. o godzinie 9 zrana przy ulicy Nalewki pod Nr 2247, Biórko, Sekretarka mahoniowa, Stoły, Kanapy, Krzesła mahoniowe, Lustra duże, Zegar graiący w szafie mahoniowej, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi niezawodnie zostaną. —

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W M.

Ostrzega się Publiczność, aby 3ch WEXLI pod dniem 9 Października 1833 r. wystawionych przez J. A. Rozenbanda na imie Mojżesza Gelbarda z Miasta Rawy, 1) na zł: 1294 gr: 16 i pół, z wypłatą iednomięczą; 2) na zł: 1300, z wypłatą dwumiesięczną, 3) także na 1300 zł: z wypłatą 3 miesięczną, nikt nienabywał, gdyż stratę z nabycia iaką poniesie, sobie przypisze winę, ponieważ między mną a J. A. Rozenbandem zachodzą kwestje.

Przy ulicy Freta pod Nr 261, ODSWIEŻAIĄ się SUKNIE MĘZKIE noszone oraz i PLAMY wywabiaią, czego Szanowna Publiczność raczyła się iuż przekonać i była zadowoloną z powierzonych podpisanemu sukien, który przyjmuie za pomierną cenę. — *Jan Fiialski.*

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, między innemi: Indyk i Prosie nadziewane, Polędwica po Indyjsku z rożna, Zrazy po Włosku, Potrawa z mięs różnych nb. świeżych, Pierogi Tatarskie z kapustą, Wątróba cielęca z selerami po Francuzku, Ozor szpikowany z rożna, Kołdony, Flaki, Kwiczoły, Jarząbki, Kuropatwy i Ryby różne.*

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 1.
TEATR WIELKI. Jutro *Nisma z Portici*.